

Zobaczył syna po 12 latach więzienia za kradzież telefonu

10 maja 2024

Sprawa Thomasa White'a od lat budzi w Wielkiej Brytanii ogromne kontrowersje. Brytyjczyk od 12 lat przebywa w więzieniu za kradzież telefonu i jest jednym z blisko 3000 więźniów osadzonych na czas nieokreślony w ramach tzw. Imprisonment for Public Protection. White'owi właśnie pozwolono zobaczyć się z synem, którego po raz ostatni widział, gdy chłopak miał 2 lata.

Karę pozbawienia wolności ze względu na ochronę członków społeczeństwa zasądzano w Anglii i Walii w latach 2005 – 2012 na podstawie ustępu 225 Criminal Justice Act 2003. Celem takiego rozwiązania była ochrona społeczeństwa przed kryminalistami, których uznano za niebezpiecznych, ale którzy za popełnione przestępstwa (nie tak poważne) usłyszeli stosunkowo krótkie wyroki. Przestępcy skazani na podstawie Imprisonment for Public Protection mieli najpierw odbyć swoją, zasądzoną przez sąd karę, a następnie pozostawali w więzieniu na czas nieokreślony. O ich zwolnieniu miała decydować Komisja ds. zwolnień warunkowych – The Parole Board. Jej zadaniem było stwierdzenie, czy przestępca stwarza dalsze i poważne zagrożenie dla społeczeństwa.

Thomas White jest właśnie jednym z tych kilku tysięcy przestępców, którzy trafili do więzienia na podstawie Imprisonment for Public Protection. A początkowy wyrok Brytyjczyk usłyszał za kradzież telefonu – przestępstwo, w trakcie którego nie użył nawet przemocy.

Media brytyjskie poinformowały właśnie, że Thomas White otrzymał po 12 latach zgodę na zobaczenie się z synem.

Brytyjczyk po raz ostatni widział chłopaka, gdy ten miał zaledwie 2 lata, a jego liczne prośby o widzenie z synem były odrzucane z uwagi na jego zły stan psychiczny.

„Dziś celebруем moment, który, jako rodzina, myśleliśmy, że nigdy nie nadejdzie. Po tylu latach Thomas i Kayden w końcu mogli się spotkać. W pokoju nikt nie miał suchych oczu. Nie posiadamy się z radości, że Thomas i Kayden mogą zacząć budować normalne relacje między ojcem i synem. Ale nasza walka o sprawiedliwość musi trwać dalej. Mój syn pozostaje zamknięty w więzieniu wraz z prawie 3000 innymi więźniami IPP. Są oni psychicznie torturowani przez przepisy, które rzekomo zniesiono 12 lat temu. Czuję się, jakbym oglądała powolne samobójstwo [mojego syna] i modlę się, aby władze pomogły, zanim będzie za późno” – powiedziała w mediach zrozpaczona matka Thomasa White’a.

Ze zwolnieniem Thomasa White’a nie będzie jednak tak łatwo, ponieważ wciąż uznawany jest on za osobę stwarzającą niebezpieczeństwo. Brytyjczyk cierpi z powodu schizofrenii paranoidalnej, schorzenie, które według jego siostry Claire, zostało wywołane wyrokiem IPP. „To jest prawie jak zamknięcie kogoś i wyrzucenie klucza. Obserwuję od lat, jak mój brat staje się duchem. Istnieje w moim świecie i w świecie mojej mamy, ale nie istnieje w prawdziwym świecie. Czasami myślę, że nigdy nie wyjdzie. Myślę, że ktoś w mojej rodzinie straci przez to życie. Niezależnie od tego, czy będzie to Thomas, moja mama, czy ja” – wyznała siostra więźnia.

I dodała: „Chcę, aby mój brat został przeniesiony z więzienia do szpitala. Zalecił to niezależny psychiatra, ale tak się nie stało. Wyrok z całą pewnością przyczynił się do jego schizofrenii. Jego mama poszła go odwiedzić, ale nie poznała własnego syna. [...] On jest zaniedbany, chudy i waży połowę swojej normalnej masy ciała. [...] Teraz bierze mnóstwo leków. Cały czas śpi i jest zamknięty 23 godziny na dobę. Nie ma zaufania do służby więziennej, zabroniono mu pójścia do szpitala. Uważam, że to po prostu okrutne”.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk